

17 marca 2014



Pielęgnujmy poczucie więzi z regionem

Rozmowa z dr Anna Dybałą, Prodziekan Wydziału Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

- Z analizy zmian procesów demograficznych wynika, że sytuacja demograficzna w naszym województwie jest bardzo zła. Świętokrzyskie należy do najszybciej wyludniających się polskich regionów. Dzieje się tak przede wszystkim w wyniku migracji, szczególnie ludzi młodych, ale też z powodu ujemnego przyrostu naturalnego. Jak odwrócić lub przynajmniej zatrzymać te negatywne trendy?

- To, niestety, prawda. Oczywiście na czynniki ekonomiczne skłaniające Polaków do migracji zagranicznych, rząd musi wpływać odpowiednią polityką gospodarczą. Natomiast jeśli chodzi o problem migracji wewnętrznej, konieczne jest podejmowanie intensywnych działań na poziomie regionu. Co zrobić aby młodzi ludzie nie szukali swojego szczęścia poza granicami województwa świętokrzyskiego? Przede wszystkim na każdym etapie kształcenia – już od przedszkola – powinniśmy w nich pobudzać świadomość tożsamości regionalnej. A ta rodzi się wraz z przyswojeniem odpowiednio szerokiej wiedzy o regionie, jego bogatej historii, nierzadko krętych losach. Potrzebna jest więc swoista praca u podstaw: poprzez edukację i odpowiednie wychowywanie młodych mieszkańców, powinniśmy budować w nich poczucie więzi z regionem, miłość do małej ojczyzny.

- Wielu młodych ludzi wyjeżdża ze Świętokrzyskiego w poszukiwaniu studiów wyższych, których ukończenie ma zaowocować w przyszłości uzyskaniem dobrej pracy.

- Pomijając nawet ważny aspekt finansowy związany choćby z wyjazdami do odległych ośrodków akademickich, czy zakwaterowaniem, sądzę, że nie ma powodów, by szukać edukacji poza granicami województwa. Obydwie nasze uczelnie publiczne są w stanie zapewnić równie wysoką jakość nauczania jak inne, o zdecydowanie dłuższej historii, krajowe ośrodki naukowe.

Daleka jestem zresztą od stwierdzenia, że studia mają przygotowywać w pełni do rynku pracy. Uważam ponadto, że aktualna struktura gospodarki województwa świętokrzyskiego nie absorbuje osób z wyższym wykształceniem. Najważniejsze jest to, by absolwenci wyższych uczelni potrafili odpowiadać na wyzwania nowoczesnej gospodarki, by decydowali się brać sprawy we własne ręce, byli przygotowani do samo zatrudnienia i zatrudniania

innych. To oni muszą stawać się lokalnymi liderami.

Budowanie postaw przedsiębiorczych musi rozpoczynać się bardzo wcześnie. Już w gimnazjum powinno się kształtować postawy kreatywnego myślenia i wpajać młodzieży, że państwo nie ma obowiązku tworzenia nam miejsc pracy, bo to przede wszystkim my jesteśmy odpowiedzialni za swój los, także los zawodowy. Jeśli zdołamy zaszczepić w młodych ludziach postawę przedsiębiorczą, to będą mieli dużo większą szansę znalezienia swojej niszy na świętokrzyskim rynku pracy. Będą wypatrywali szans dla siebie.

W tego rodzaju myślenie doskonale wpisała się decyzja mojej macierzystej uczelni, iż każdy student UJK, niezależnie od kierunku kształcenia, zdobywa wiedzę z zakresu przedsiębiorczości. Na Wydziale Zarządzania i Administracji studenci zapoznają się z wielowymiarowym charakterem przedsiębiorczości, w tym postawy życiowej, którą powinni się kierować, aby osiągnąć sukces zawodowy. Wielką nadzieję pokładam też w działalności Akademickiego Biura Karier, które daje możliwość odbywania staży i praktyk. Biuro już na starcie studiów znacznie poszerza horyzonty i buduje kapitał doświadczeń, które są dla studenta, a w przyszłości absolwenta, niezbędne na rynku pracy.

Dlaczego jest to tak ważne? Ponieważ odsetek bezrobocia wśród osób nie posiadających stażu zawodowego jest najwyższy wśród osób młodych, z drugiej zaś strony – mówię to z przykrością – niewielu studentów, choć z dostrzegalną tendencją wzrostową, przejawia postawy przedsiębiorcze.

Podsumowując, uważam, że istnieją potencjalne drogi zatrzymania młodych ludzi w województwie świętokrzyskim, konieczne jest jednak połączenie dwóch ważnych elementów: wzmacnianie w nich przywiązania do lokalnej ojczyzny przy jednoczesnym uczeniu kreatywności i pobudzaniu postaw przedsiębiorczych od najmłodszych lat. Powinniśmy wpajać młodym ludziom, że ich przyszłość zaczyna się już dzisiaj i aby dobrze im się żyło za 15, 20, czy 30 lat, już dzisiaj muszą podejmować pierwsze drobne kroki związane z zatrudnieniem. Jeśli uda się tego dokonać, zatrzymamy te kreatywne lotne ptaki w regionie świętokrzyskim, z pożytkiem dla województwa, ale także dla nich samych.

- Jednak każdy ambitny „młody wilk” myślący o samo zatrudnieniu, a nawet stworzeniu miejsc pracy dla innych, prędzej czy później stanie przed dylematem: jaką branżę wybrać, w jaką działalność angażować swoje siły?

- Wskazanie obszaru działalności to rzecz najtrudniejsza. Według mnie potencjalnie najlepszym obszarem rozwijania działalności gospodarczej w naszym województwie jest turystyka. Oczywiście my nigdy nie będziemy położeni pod Giewontem, ani województwo

świętokrzyskie nie stanie się nagle terenem nadmorskim, ale możemy starać się o zbudowanie marki Świętokrzyskiego np. w oparciu o kilkudniową turystykę na świeżym powietrzu. Za sprawą promocji turystycznej, znaki firmowe województwa świętokrzyskiego mogą doskonale wpisać się w pamięć. Wzmacnianie działań promocyjnych jest o tyle prostsze, że Świętokrzyskie jednoznacznie kojarzy się ze Świętym Krzyżem, z sabatem czarownic, nasze województwo to miejsce gdzie pierwsze swoje kroki stawił dinozaur. Dlatego musimy pokazywać nie tylko walor agroturystyczny, ale również historyczny naszego regionu. I z tych elementów powinniśmy stworzyć dobry produkt. Bo dlaczego nasze Gołoborze, pomijając ilość i wielkość kamieni, ma odstawać, jako atrakcja turystyczna, od Stonehenge w Wielkiej Brytanii? Dlatego właśnie w turystyce upatrywałabym duży potencjał na zakładanie małych podmiotów biznesowych z innowacyjną taktyką podejścia do potencjalnego turysty.

Niemalý potencjał widzę także w usługach związanych z szeroko rozumianym zagospodarowaniem czasu wolnego. Nadal uczestniczymy w procesie rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa; przybywa osób biedniejszych, ale także zamożnych, dlatego warto więc pomyśleć o usługach zagospodarowania czasu wolnego tych bogacących się osób. Uważam również, że powiększająca się ilość podmiotów gospodarczych (dynamika tego zjawiska jest malejąca, ale przedsiębiorczość szacowana liczbą aktywnych przedsiębiorstw, wciąż wzrasta), będzie wymagała obsługi finansowej i prawnej. Rodzi się zatem możliwość zagospodarowania osób po kierunku „finanse”, czy „rachunkowość”.

- Poważnym problem naszego kraju - także województwa świętokrzyskiego - jest starzenie się społeczeństwa...

- Dlatego niezbędna jest skoordynowana polityka makroekonomiczna państwa w zakresie motywowania ludzi do powiększania swoich rodzin. Starzejące się społeczeństwo to oczywiście problem, ale też wyzwanie dla ambitnych przedsiębiorców, także tych młodych, którzy szukają odpowiedniego obszaru działalności. Myślę, że za 15 - 20 lat niczym szczególnym w naszym województwie nie będą zakłady kosmetyczne, czy fryzjerskie ze specjalistyczną ofertą dla bardziej dojrzałych, zaawansowanych wiekowo odbiorców. Myślę również o prywatnych domach późnej starości, sądzę bowiem, że i takie miejsca będą powstawały.

To wszystko są przykłady działalności, które nie tylko podnoszą komfort życia mieszkańców, ale też pozwalają tworzyć nowe miejsca pracy i tym samym zatrzymywać ludzi w województwie świętokrzyskim.

rozmawiał Robert Siwiec